

## HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, władze komunistyczne, aresztowanie, milicja

### Aresztowanie

Ja uciekałam wtedy na drugą stronę na Krakowskie Przemieście, koło Kapucynów. Koło Kapucynów ludzie zaczęli wychodzić z kościoła i też zaczęli krzyczyć: „My chcemy Boga”, połączyli się z nami. Ja stanęłam, przyglądałam się jeszcze. Przyjechały straże pożarne, zaczęli lać wodę na ludzi. Zaczęli aresztować. Uciekałam przez Kapucyńską, Narutowicza, myślę: „Mieszkam na Starym Mieście, to przez ulicę Kozią pójde do domu”. Bardzo dużo wtedy uciekło ludzi przez Kozią. Wchodzimy w Kozią, a podjeżdża samochód milicyjny i zamyka Kozią, i zaczęli aresztować, po bramach zaczęli ludzi wyłapywać. Mnie właśnie tam na Koziej złapał milicjant, za kołnierz mnie wziął i chciał mnie wsadzić na samochód. Ja miałam wtedy czyraka pod pachą, wykręcił mi rękę, a ja go ugryzłam w rękę, złapałam go zębami, a on: „Och sobaka” i wsadził mnie przemocą na ten samochód. Podjechaliśmy na ulicę Zieloną, tam wszystkich nas wygruzili. Kogo wprowadzali przez furtkę, to każdy dostał kolbą w głowę. I tam właśnie weszła kobieta cała zalana krwią. Wprowadzali ją przez bramkę, ona mówi: „Ja szłam do szpitala, na Staszica, do siostry, a oni mnie tutaj zabrali. Mówiłam im, że idę do szpitala, a oni mnie zabrali, w głowę dostałam, zalana głowa.” Miała przecięte ucho, zalana sukienka. I ona z nami była później przewieziona. Tam siedzieliśmy jeszcze do wieczora.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"